

## Postanowienie

Sądu Najwyższego

z dnia 27 kwietnia 2000 r.

### I CKN 266/00

Przepisy Konwencji Haskiej z 1961 r. dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, która obowiązuje w Polsce od 2 listopada 1969 r. (Dz. U. z 1969 r. Nr 34, poz. 284) mają zastosowanie nie tylko we wzajemnych stosunkach podmiotów należących do państw w niej uczestniczących, lecz w każdym wypadku, tak jak wewnętrzne normy kolizyjne. W tym stanie rzeczy ważność testamentu sporządzonego przez spadkodawcę z mocy art. 1 § 2 prawa prywatnego międzynarodowego podlega ocenie według powyższej Konwencji.

LEX nr 51351

**51351**

[Dz.U.1969.34.284: zał. art. 6](#)

[Dz.U.1965.46.290: art. 1](#)

### Skład orzekający

Przewodniczący: SSN Lech Walentynowicz.

Sędziowie SN: Mirosława Wysocka, Hubert Wrzeszcz (spr.).

Protokolant: Anna Matura.

### Uzasadnienie faktyczne

Sąd Rejonowy w Nisku postanowieniem z dnia 24.IX.1997 r. stwierdził, że spadek po Józefie L. zmarłym 29 listopada 1993 r. w R. nabyła na mocy testamentu z 15.I.1993 r. Anna L.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że Józef L. będący obywatelem polskim zamieszkałym w USA, zmarł podczas czasowego pobytu w Polsce.

Dnia 15.I.1993 r. sporządził on testament w Nowym Jorku w kancelarii adwokata Eugene Ch., obywatela polskiego. Testament podpisał własnoręcznie spadkodawca i świadkowie tej czynności Stanisław i Barbara małż. G., będący również obywatelami polskimi.

W chwili śmierci Józef L. mimo orzeczenia rozwodu przez sąd amerykański, w świetle prawa polskiego, pozostawał w związku małżeńskim z Albiną L., z którą miał dwoje dzieci (Teresę L. i Janusza L.), gdyż wyrok rozwodowy nie został uznany przed sądem polskim. Z tego też powodu jego drugie małżeństwo zawarte w 1988 r. w USA z Anną L. nie mogło według prawa polskiego wywołać skutków prawnych.

Sprawa o rozwiązanie małżeństwa z Albiną L. przez rozwód, wszczęta przez Józefa L. w Polsce, została umorzona na skutek śmierci powoda.

Sąd I instancji powołując się na [art. 34](#) i [35](#) prawa prywatnego międzynarodowego zbadał zgodność testamentu Józefa L. z 15.I.1993 r. pod względem formalnym z prawem stanu Nowy Jork i uznał, że jest on ważny. Przyjął też, że spadkodawca mając wolę testowania, świadomie i swobodnie podjął decyzję i wyraził swoją wolę.

Zdaniem Sądu Rejonowego uczestnicy postępowania nie wykazali, aby Józef L. sporządzając testament działał w błędzie co do osoby spadkodawcy oraz że podpis pod testamentem nie pochodzi z jego ręki.

Apelacja uczestników postępowania została oddalona zaskarżonym postanowieniem.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu I instancji.

Podkreślił, że sprawa podlega wyłącznej jurysdykcji sądu polskiego ([art. 1108 § 2](#) kpc) i rozpoznaniu według prawa polskiego ([art. 34](#) prawa prywatnego międzynarodowego) z tym, że forma testamentu podlega ocenie według prawa państwa, w którym czynność została dokonana ([art. 35](#) prawa prywatnego międzynarodowego).

Sąd II instancji, odrzucając zarzut niezachowania formy testamentu, zwrócił uwagę na to, że przepisy regulujące formę sporządzenia testamentu nie wymagają zapoznania świadków z treścią testamentu; natomiast testator musi wobec każdego ze świadków określić dokument jako testament, a świadkowie na prośbę testatora - wpisać swoje nazwisko i adres na końcu testamentu.

Wykluczając nieważność testamentu z powodu błędu spadkodawcy co do wyboru spadkobiercy, sąd podkreślił, że materiał zebrany w sprawie, a zwłaszcza szczegółowy testament i dowód z akt rozwodowych świadczą o bezzasadności zarzutu skarżących.

W okolicznościach sprawy nie ma też podstaw do przyjęcia, aby świadkowie nie mieli kwalifikacji do wystąpienia w tej roli. Nie ma też dowodów, które podważałyby autentyczność podpisu spadkodawcy na testamencie jak i wypaczenie treści oświadczenia woli spadkodawcy przez adwokata.

W kasacji, opartej na obu podstawach z [art. 393<sup>1</sup>](#) kpc, pełnomocnik uczestników postępowania zarzucił naruszenie

[art. 34](#) i [35](#) prawa prywatnego międzynarodowego oraz [art. 945 § 1 pkt 1](#) i [2](#) kpc, [956 pkt 3](#) i [4](#) kpc i [958](#) kc oraz obrazę [art. 233 § 1](#), [328 § 2](#), [378 § 2](#), [382](#) i [385](#) kpc. Powołując się na te podstawy wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy bądź o uchylenie orzeczeń sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację należało uznać za uzasadnioną. Trafny okazał się bowiem zarzut, że sądy obu instancji nie zamieściły w uzasadnieniu orzeczenia rozważań co do oceny dowodów, a więc został naruszony [art. 328 § 2](#) kpc.

Stwierdzone uchybienie dotyczy przede wszystkim dowodów z zeznań św. Stanisława G., Barbary G. i Eugene Ch., na których zostały oparte ustalenia faktyczne rozstrzygnięcia oraz dowodów z przesłuchania uczestników postępowania, które w przekonaniu autora kasacji podważają zasadność dziedziczenia na podstawie testamentu.

Sąd odwoławczy, przyjmując za własną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia sądu I instancji, przeszedł nad tym uchybieniem do porządku, mimo że zostało ono podniesione w apelacji.

Skarżący już w tym środku odwoławczym podnieśli zarzuty, które powtórzyli w kasacji, że sąd, opierając ustalenia kwestionowanego rozstrzygnięcia na zeznaniach wyżej wskazanych świadków, nie wyjaśnił, dlaczego mimo sprzeczności w tych zeznaniach (dotyczących np. języka, w którym został sporządzony testament), które w przekonaniu uczestników postępowania dyskwalifikują ich wiarygodność, oparł na tych zeznaniach ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia.

Żaden z sądów nie wypowiedział się też na temat mocy dowodowej i wiarygodności dowodów z przesłuchania w charakterze uczestników postępowania Albiny L., Teresy L. i Janusza L.

Ta wada uzasadnienia orzeczeń sądów obu instancji uniemożliwia odparcie zarzutu kasacji, że zakwestionowane rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniach faktycznych dokonanych z pominięciem zeznań uczestników postępowania, a zwłaszcza Albiny L. i Teresy L., co mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

W świetle powyższego drugą podstawę kasacyjną należało uznać za usprawiedliwioną. To zaś oznacza, że w sprawie nie ma miarodajnego, pewnego stanu faktycznego, co uniemożliwia ocenę zarzutów naruszenia prawa materialnego, gdyż jest ona możliwa dopiero na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Jedynie zatem ubocznie należy zauważyć, że ważność testamentu sporządzonego przez spadkodawcę pod względem jego formy podlega ocenie - jak to wyjaśnił już Sąd Najwyższy w [uchwale](#) z 31.V.1975 r., III CZP 78/75 (OSNC 1976/2/33) - w świetle [Konwencji](#) Haskiej z 5.X.1961 r. dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, która obowiązuje w Polsce od 2 listopada 1969 r. (Dz. U. z 1969, Nr 34, poz. 284). Wprawdzie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nie przystąpiły do tej Konwencji, jednakże - jak wynika z jej [art. 6](#) - ma ona zastosowanie nawet wówczas, gdy miarodajne prawo przez nią wskazane nie jest prawem żadnego z umawiających się państw, jak również, gdy zainteresowani nie są obywatelami żadnego z tych państw. Z powyższego wynika, że przepisy Konwencji mają zastosowanie nie tylko we wzajemnych stosunkach podmiotów należących do państw w niej uczestniczących, lecz w każdym wypadku, tak jak wewnętrzne normy kolizyjne. W tym stanie rzeczy ważność testamentu sporządzonego przez spadkodawcę z mocy [art. 1 § 2](#) prawa prywatnego międzynarodowego podlega ocenie według powyższej Konwencji.

Na marginesie należy też zauważyć, że odwoływanie się przez Sąd II instancji do [art. 232](#) kpc nie może pomijać unormowania zawartego w [art. 670](#) kpc.

Z tych względów i na podstawie [art. 393<sup>13</sup>](#) kpc oraz [art. 108 § 2](#) w związku z [art. 13 § 2](#) i [393<sup>19</sup>](#) kpc orzekł, jak w sentencji postanowienia.